

Sygn. akt: III RC 27/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 marca 2013 r.

**Sąd Rejonowy w Złotoryi III Wydział Rodzinny i Nieletnich** w składzie następującym:

**Przewodniczący: SSR Kazimierz Leżak**

**Protokolant : Anna Kopeć**

po rozpoznaniu w dniu 5 marca 2013 roku w Złotoryi na rozprawie sprawy

z powództwa J. S. (1) działającej w imieniu małoletniego O. S.

przeciwko J. S. (2)

o podwyższenie alimentów

I. oddała powództwo w całości,

II. kosztami postępowania obciąża Skarb Państwa,

### UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 29 stycznia 2013 r., złożonym w dniu 30 stycznia 2013 r. (data wpływu), powódka J. S. (1) wniosła o podwyższenie alimentów na rzecz małoletniego O. S., zasądzonych wyrokiem Sądu Rejonowego w Złotoryi z dnia 15 listopada 2011 r. w sprawie III RC 310/11 (zmienionym wyrokiem Sądu Okręgowego w Legnicy z dnia 8 marca 2012 r. w sprawie II Ca 51/12) z kwoty po 500 zł miesięcznie do kwoty po 800 zł miesięcznie.

Uzasadniając powództwo J. S. (1) podała, że w toku poprzedniego postępowania utrzymywała się z wynagrodzenia za pracę w wysokości ok. 1100 zł, a małoletni miał wówczas niespełna 4 lata. Powódka wskazała, że obecnie nie pracuje, pozostaje osobą bezrobotną bez prawa do zasiłku. Małoletni ma obecnie 5 lat, uczęszcza do przedszkola publicznego, na zaspokojenie jego usprawiedliwionych potrzeb niezbędne jest 800 zł miesięcznie. Powódka podała, że syn jest chory, cierpi na zespół wrażliwego jelita i powinien nieprzerwalnie dostawać leki na to schorzenie. Powódka podała nadto, że straciła pracę z winy pracodawcy, który wypowiedział jej umowę o pracę po 1,5-miesięcznym zwolnieniu lekarskim. W okresie od 30 lipca 2012 r. do 5 stycznia 2013 r. pracowała w sklepie (...) w Z.. Powódka leczy siebie i dziecko u lekarza oddalonego o 10 km od miejsca zamieszkania, muszą oni ciągle przyjmować lekarstwa. Powódka wskazała, że miała wypadek przy pracy i nie może pracować.

Powódka wskazała, że nie otrzymuje świadczeń na syna. Podała, że pozwany pracuje jako kierowca zarabiając 1000 zł miesięcznie, nie ma nikogo na utrzymaniu.

J. S. (1) podała, że wraz z małoletnim mieszka u swojej matki wraz z jej dwoma braćmi. Miesięcznie rachunki wynoszą ok. 1000 zł i są dzielone na 5 osób, z czego powódka ponosi koszt utrzymania dwóch osób. Płaci regularnie alimenty, utrzymuje sporadyczny kontakt z synem. Podczas ostatniej wizyty małoletni otrzymał od niego 50 zł.

J. S. (1) podała nadto, że małoletni od września będzie uczęszczał do klasy „o”, co będzie się wiązało z wyższymi wydatkami.

Powódka wskazała, że od czasu zasądzenia alimentów w obecnej wysokości nastąpiła zasadnicza zmiana w zakresie usprawiedliwionych potrzeb dziecka. Niezbędne jest przeznaczenie środków na żywność, opłaty, odzież, obuwie, opał,

środki higieny osobistej, przedszkole, leczenie jej i dziecka oraz książki dla dziecka od września. Powódka chciałaby, aby dziecko chodziło na dodatkowe zajęcia. Podała, iż większość kosztów utrzymania małoletniego ponosi sama, a pozwany ma jedynie wkład finansowy w utrzymanie dziecka.

Na rozprawie J. S. (1) podała, że małoletni jest w takim wieku, iż potrzebuje większego wkładu finansowego w jego utrzymanie. Wskazała, że przedszkole kosztuje miesięcznie 500 zł, do rachunków za gaz w wysokości 300 zł miesięcznie dokłada miesięcznie 100 zł. Opał kosztuje 300 zł miesięcznie – kupuje węgiel w workach raz w tygodniu, światło to koszt 100 zł miesięcznie, do którego dokłada 20 zł, telewizja to koszt 80 zł. Na wyżywienie dziecka wydaje 200-300 zł miesięcznie, a na słodycze ok. 30 zł. Na odzież w zimie wydała 200 zł. Powódka wskazała, że choroba dziecka nie jest stała, wiąże się z pójściem małoletniego do przedszkola.

Pozwany J. S. (2) w dopowiedzi na pozew z dnia 18 lutego 2013 r. (która wpłynęła do Sądu w dniu 28 lutego 2013 r.) wniósł o oddalenie powództwa w całości argumentując, iż koszty telewizji i telefonu nie są niezbędnymi kosztami utrzymania dziecka, całkowity koszt opłat za mieszkanie też nie jest wysoki, gdyż rozkłada się na 4 osoby. Pozwany zakwestionował tryb rozwiązania umowy o pracę powódki wskazując, iż nie jest on prawdziwy. Podał też w wątpliwość twierdzenia powódki, że nie może znaleźć pracę z powodu utraty zdrowia u poprzedniego pracodawcy. Gdyby tak było to powódka domagałaby się stosowanego odszkodowania a tego nie robi. Zakwestionował też zasadność ponoszenia kosztów leczenia dziecka wskazując, iż choroba syna nie jest przewlekła i nie wymaga stałego leczenia, lecz diety i leków wspomagających. Pozwany zakwestionował również obowiązek ponoszenia kosztów leczenia powódki, gdyż nie jest do tego zobowiązany. Wyraził nadto wątpliwość co do tego, że powódka nie otrzymuje jakichkolwiek zasiłków na dziecko. J. S. (2) podał, iż zarabia 1.182,38 zł z czego obecnie przeznacza 500 zł na alimenty, a pozostałą kwotę wynagrodzenia na utrzymanie mieszkania i siebie.

Na rozprawie pozwany podał, że nie ma szans na podwyżkę wynagrodzenia. Do kosztów utrzymania mieszkania dokłada ok. 200 zł miesięcznie, na dojazdy do pracy wydaje ok. 200 zł miesięcznie, a na wyżywienie resztę pieniędzy z wypłaty. Podał, że rzadko odwiedza syna, rzadko robi mu prezenty, ostatnio w grudniu dał mu 50 zł. Wskazał, że chorobę małoletniego leczy się ścisłą dietą.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny.**

Sąd Rejonowy w Złotorzy wyrokiem z dnia 15 listopada 2011 r. w sprawie III RC 310/11 (zmienionym wyrokiem Sądu Okręgowego w Legnicy z dnia 8 marca 2012 r. w sprawie II Ca 51/12) podwyższył od pozwanego J. S. (2) alimenty na rzecz małoletniego powoda O. S. z kwoty po 300 zł miesięcznie do kwoty po 500 zł miesięcznie.

Pozwana J. S. (1) i powód J. S. (2) posiadają wspólne dziecko – O. S., który ma 5 lat. Dziecko uczęszcza do Przedszkola Miejskiego nr 2 w Z.. Małoletni cierpi obecnie na zespół jelita drażliwego.

**Dowód:** - przesłuchanie powódki,

- przesłuchanie pozwanego,

- akta SR w Złotorzy o sygn. akt III RC 301/11.

Małoletni mieszka wraz z powódką. J. S. (1) mieszka u swojej matki, gdzie mieszkają jeszcze dwaj jej bracia. Pozwana partycypuje w kosztach utrzymania mieszkania. Wydatki mieszkaniowe na gaz to 300 zł miesięcznie, na światło 100 zł miesięcznie, na opał 300 zł miesięcznie, na telewizję 80 zł miesięcznie. Powódka dokłada do wskazanych kosztów miesięcznie 100 zł na gaz, 100 zł na opał 20 zł na światło. Opał – węgiel - kupowany jest w workach raz w tygodniu. Mieszkanie nie jest ogrzewane gazem.

Pozwany mieszka osobno – w Ż., sporadycznie odwiedza syna, jak również sporadycznie robi mu prezenty. Ostatnio w grudniu 2012 r. dał synowi 50 zł. Płaci regularnie alimenty. Mieszka wraz z matką, partycypuje w kosztach utrzymania mieszkania w wysokości 200 zł miesięcznie.

**Dowód:** - przesłuchanie powódki,

- przesłuchanie pozwanego,

Powódka w okresie od 31 lipca 2012 r. do 5 stycznia 2013 r. pracowała na umowę o pracę na czas określony w firmie (...) sp. j. A. T. S., T. H. na stanowisku sprzedawca osiągając miesięcznie średnio 900 zł netto. W chwili obecnej powódka pozostaje bezrobotna bez prawa do zasiłku, jest zdrowa, na dzień 15 lutego 2013 r. nie otrzymywała świadczeń alimentacyjnych ani rodzinnych z MOPS w Z., w okresie od 1 listopada 2012 r. do 31 stycznia 2013 r. nie korzystała ze świadczeń określonych w ustawie o pomocy społecznej. Jako członek gospodarstwa domowego otrzymuje natomiast dodatek mieszkaniowy w kwocie 299,46 zł.

Pozwany pracuje na umowę o pracę na czas określony do dnia 30 listopada 2013 r. w firmie (...) osób (...) A. P. z wynagrodzeniem średnim miesięcznym netto 1.135,03 zł. Pozwany nie dostaje podwyżek.

**Dowód:** - przesłuchanie powódki,

- przesłuchanie pozwanego,

- zaświadczenie o zarobkach z firmy (...) osób (...) A. P., k. 21,

- zaświadczenie z PUP, k. 30,

- zaświadczenie z MOPS, k. 31, 32 i 33,

- zaświadczenie o zatrudnieniu i zarobkach z firmy (...) sp. j. A. T. S., T. H., k. 34.

Małoletni ma obecnie 5 lat, uczęszcza do przedszkola. Opłatę za przedszkole ponosi powódka. Na wyżywienie dziecka wydaje 200-300 zł miesięcznie, nadto na ubrania w okresie zimowym wydała ok. 200 zł. Powódka leczy syna w związku z zaburzeniami układu pokarmowego – małoletni cierpi na zespół jelita drażliwego.

**Dowód:** - przesłuchanie powódki,

- przesłuchanie pozwanego,

Pozwana ponosi koszty utrzymania dziecka oraz mieszkania na tym samym poziomie w okresie ostatniego półtora roku. Płacone przez pozwanego obecnie alimenty na rzecz małego w kwocie po 500 zł miesięcznie zaspokajają jego usprawiedliwione potrzeby, wynikające z jego aktualnego rozwoju fizycznego oraz stanu zdrowia.

**Dowód:** - przesłuchanie powódki,

- przesłuchanie pozwanego,

- akta sprawy Sądu Rejonowego w Złotoryi o sygn. akt III RC 310/11.

### **Sąd zważył, co następuje.**

Przedstawiony powyżej, ustalony w sprawie stan faktyczny nie uzasadniał - zdaniem Sądu - uwzględnienia powództwa.

W pierwszej kolejności podnieść należy, iż zgodnie z art. 133 § 1 k.r.i.o. rodzice obowiązani są do świadczeń alimentacyjnych względem dziecka, które nie jest jeszcze w stanie utrzymać się samodzielnie, chyba że dochody z majątku dziecka wystarczają na pokrycie kosztów jego utrzymania i wychowania. W niniejszej sprawie małoletni powód nie posiada majątku wystarczającego na pokrycie kosztów jej utrzymania i wychowania. Stąd też na rodzicach spoczywa obowiązek ich ponoszenia.

Zakres świadczeń alimentacyjnych określa dyspozycja art. 135 k.r.i.o. Zgodnie z § 1 wskazanego przepisu zakres świadczeń alimentacyjnych zależy od usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego oraz od zarobkowych i majątkowych możliwości zobowiązanego. Natomiast § 2 owego przepisu stanowi, że wykonanie obowiązku alimentacyjnego względem dziecka, które nie jest jeszcze w stanie utrzymać się samodzielnie albo wobec osoby niepełnosprawnej może polegać w całości lub w części na osobistych staraniach o utrzymanie lub o wychowanie uprawnionego; w takim wypadku świadczenie alimentacyjne pozostałych zobowiązanych polega na pokrywaniu w całości lub w części kosztów utrzymania lub wychowania uprawnionego.

Prawomocnym wyrokiem z dnia 15 listopada 2011 r. w sprawie III RC 310/11 (zmienionym wyrokiem Sądu Okręgowego w Legnicy z dnia 8 marca 2012 r. w sprawie II Ca 51/12) Sąd Rejonowy w Złotorzy podwyższył alimenty należne od pozwanego J. S. (2) małoletniemu powodowi O. S. z kwoty po 300 zł miesięcznie do kwoty po 500 zł miesięcznie.

Zgodnie z art. 138 k.r.i.o. w razie zmiany stosunków można żądać zmiany orzeczenia lub umowy dotyczącej obowiązku alimentacyjnego.

Zdaniem Sądu powódka, składając pozew o podwyższenie alimentów nie wykazała, aby nastąpiła zmiana stosunków uzasadniająca uwzględnienie jej powództwa - choćby częściowo. Zaznaczyć przy tym należy, że powódka domaga się, aby pozwany w całości ponosił koszt zaspokajania usprawiedliwionych potrzeb syna.

Zgodnie z powołanymi wyżej przepisami zakres świadczeń alimentacyjnych zależy od usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego oraz od zarobkowych i majątkowych możliwości zobowiązanego. W ocenie Sądu od ostatniego orzeczenia w przedmiocie alimentów na rzecz O. S. usprawiedliwione potrzeby tego małoletniego pozostają na tym samym poziomie. Jednocześnie możliwości pozwanego pozostają bez zmian. W związku z tym wysokość świadczeń jego alimentacyjnych jest nadal wystarczający na pokrycie usprawiedliwionych potrzeb dziecka.

Poza sporem pozostaje fakt, że matka małoletniego ponosi ciężar osobistego wychowania syna, jak również musi mu zapewnić odpowiednie warunki mieszkaniowe. Z kolei pozwany łoży na rzecz małoletniego po 500 zł miesięcznie.

Wskazać należy, że powódka podała, iż zapewnienie usprawiedliwionych potrzeb małoletniego wiąże się z comiesięcznymi wydatkami w kwocie po 800 zł. Do owych kosztów powódka zaliczyła wydatki na przedszkole, opłaty mieszkaniowe (gaz, światło, telewizja, opał), wyżywienie, uprania oraz leczenie. Zauważyć trzeba, iż na podobny koszt utrzymania dziecka powódka wskazywała w toku postępowania III RC 310/11. Zdaniem Sądu koszt ten pozostaje nadal adekwatny do aktualnych potrzeb dziecka, przy uwzględnieniu adekwatnych i racjonalnych kosztów utrzymania przez powódkę mieszkania zajmowanego wspólnie z matką i braćmi.

Jako nieracjonalne Sąd uznał wydatki na opał w kwocie po 300 zł miesięcznie (drogi zakup węgla w workach co tydzień zamiast tańszego, jednorazowego wydatku na węgiel przed sezonem zimowym) Jako nie znajdujące potwierdzenia Sąd uznał z kolei wysokie opłaty w kwocie 300 zł miesięcznie za gaz w sytuacji nie ogrzewania mieszkania gazem. Jako adekwatne Sąd uznał i przyjął do określenia wysokości świadczenia alimentacyjnego pozwanego wydatki powódki na mieszkanie w kwocie ok. 150 zł. Zważyć przy tym należy, iż powódka jest beneficjentką dodatku mieszkaniowego w kwocie 299,46 zł.

Odnosząc się do wysokości opłat za przedszkole to zdaniem Sądu zostały one istotnie zawyżone (deklarowane przez J. S. (1) 500 zł miesięcznie). Doświadczenie życiowe wskazuje, że odpłatność za przedszkole publiczne wynosi ok. 350 zł. Godzi się podnieść, że na taką właśnie wysokość opłaty wskazywała powódka w toku postępowania III RC 310/11. Choć wówczas dziecko nie chodziło do przedszkola, to jednak jego koszt został uwzględniony w wysokości aktualnie płaconych przez pozwanego alimentach (vide: uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego w Legnicy w sprawie II Ca 51/12). Stąd też koszt opłat za przedszkole nie miał obecnie wpływu na wysokość świadczeń alimentacyjnych pozwanego.

Sytuacja finansowa i możliwości zarobkowe pozwanego nie uległy zmianie. J. S. (2) nadal pracuje jako kierowca z wynagrodzeniem miesięcznym ok. 1.100 zł netto. Mieszka wraz z matką współfinansując koszty utrzymania mieszkania w wysokości 200 zł miesięcznie. Na dojazdy do pracy wydaje ok. 200 zł miesięcznie a pozostałą część wynagrodzenia przeznacza na alimenty oraz własne utrzymanie.

W ocenie Sądu zasadniczym powodem złożenia pozwu przez J. S. (1) był fakt utraty przez nią pracy. Powódka wskazała, że straciła pracę z winy pracodawcy, który wypowiedział jej umowę o pracę po jej 1,5-miesięcznej nieobecności w pracy spowodowanej chorobą. Jednocześnie podnosiła, że uległa wypadkowi w pracy i od tamtej pory nie może pracować. Odnosząc się do tych twierdzeń, to zdaniem Sądu są one w części nieprawdziwe i w części nieudowodnione. Po pierwsze, wskazać trzeba, że powódka pozostaje bez pracy od 5 stycznia 2013 r. nie z tego powodu, że pracodawca wypowiedział jej stosunek pracy, lecz z powodu upływu okresu, na jaki zawarta była umowa (vide: zaświadczenie o zatrudnieniu i zarobkach z firmy (...) sp. j. A. T. S., T. H., k. 34). Po drugie, powódka w żaden sposób nie wykazała, iż nie jest obecnie zdolna do pracy, nie przedstawiła bowiem żadnego dowodu na to, że uległa wypadkowi w pracy i z tego powodu nadal pozostaje niezdolna do pracy. W świetle powyższego, w ocenie Sądu powódka może podjąć pracę (powódka wcześniej podejmowała różne prace, w tym dorywcze). Co więcej, mając świadomość upływu okresu, na jaki zawarła umowę o pracę nie wykazała, aby podjęła działania zmierzające do przedłużenia owej umowy lub znalezienia innej pracy. Godzi się jednocześnie podnieść, że powódka nie otrzymuje świadczeń socjalnych z tego powodu, że o nie występowała, a nie dlatego, że się jej nie należą.

W zakresie kosztów leczenia małoletniego wskazać należy, że dolegliwość, na jaką cierpi, choć ma charakter przewlekły i zasadniczo nie sposobów jego trwałego wyleczenia, to jednak nie jest to schorzenie wymagające stałej opieki czy wysokich kosztów leczenia. Terapia polega bowiem na unikaniu stresów oraz stosowaniu odpowiedniej diety, a także wspomagająco środków farmakologicznych.

Reasumując, zdaniem Sądu ustalony w sprawie stan faktyczny dowodzi, iż z jednej strony możliwości majątkowe i zarobkowe pozwanego nadal pozwalają partycypować mu w kosztach utrzymania syna na poziomie 500 zł miesięcznie. Z drugiej strony wysokość alimentów określona na takim poziomie jest obecnie wystarczająca dla zapewnienia realizacji usprawiedliwionych potrzeb małoletniego. W ocenie Sądu brak jest przesłanek, które uzasadniałyby zarówno ponoszenie przez pozwanego całkowitego kosztu utrzymania dziecka, jak również zwiększenia dotychczasowej wysokości alimentów.

Z tych względów – mając powyższe na uwadze - orzeczono jak w punkcie I sentencji wyroku.

Z uwagi wynik procesu Sąd obciążył kosztami postępowania Skarb Państwa (pkt II sentencji wyroku).